

# KRONIKA KUPIECKA

## Czego pani uważa?

Należy zwalczyć dzikie obyczaje wprowadzone przez żydów do handlu

— Czego pani uważa?  
— Nie trzeba materiały, batysty, extra klasa, za pół ceny?  
— Eleganckie kapelusze niżej kosztu, berety.  
— Nu, jeszcze coś opuszczę.  
— Paryskie suknie, pani kupi, coś wspianego! — woła stara żydówka, stojąc obok „magazy-  
nu” mody i wskazując na wystawę, gdzie leżą niechlujnie porzucane, tandetne ubrania i munda-  
turki szkolne.  
W otwartych drzwiach małych sklepików jednej z najbardziej zażydzonej ulic Warszawy sto-  
ją brudni kupcy, zaczepiając natrętnie przechodzących.  
Po zaśmieconej ulicy kręca się brudne „handełesy” starzyzna.

Bezczelnie zaczepiają każdego przechodnia, proponując najroz-  
maitsze transakcje.

— Ubrania stare kupuję lub wymieniam na nowe. Nie trzeba?  
— Kupię stare bluzki, palta, sukienki.

Niemal wyrывая się z rąk tych wszystkich handlarzy roz-  
myślałem ze smutkiem o tym, że dotąd nie prawie nie zrobiliśmy, ażeby zwalczyć te dzikie obyczaje, panujące powszechnie w drob-  
nym handlu żydowskim, że po-  
zwoliliśmy rozpanoszyć się azja-  
tyckim sposobom handlowania i  
żydowskiemu nachalstwu.

Obojętnie patrzymy na to, że  
stare, piękne ulice Warszawy,

niestety, zamieszkałe jeszcze  
przez żydów są do niemożliwych  
granic zaśmiecone, że w zabytko-  
wych kamienicach mieszczą się  
brudne jatki z mięsem z uboju  
rytualnego i niechlujnie sklepy,  
w których sprzedaje się śledzie,  
świece i cukierki. (m. s.)

## Specjalne wystawy sklepowe w czasie zawodów F. I. S.

Na terenie całego kraju kupiectwo  
urządza lub przygotowuje specjalne  
wystawy sklepowe, poświęcone zi-  
mie, sportom zimowym, a zwłaszcza  
międzynarodowym narciarskim mi-  
strzostwom świata F. I. S., jakie ma-  
ją odbyć się w Zakopanem od 11 do  
19 lutego r. b.

Na zawody te spodziewany jest  
przyjazd do Zakopanego co naj-  
mniej 60.000 osób. Ponieważ prze-  
ważna część klienteli zaopatruje się  
w potrzebne jej artykuły w miejscu  
stałego swego zamieszkania, przeto  
zachęcenie publiczności do poczynie-  
nia zakupów w formie urządzenia od-  
powiednich wystaw sklepowych, leży  
w niewątpliwym interesie kupiectwa  
wszystkich miast, zwłaszcza zaś Krako-  
wa i Zakopanego, gdzie zawody F.  
I. S. z natury rzeczy wzbudzić muszą  
największe zainteresowanie.

W związku z zawodami nieruchomo-  
na została akcja wytwórczości oko-  
licznościowej, polegająca na wypro-  
dukowaniu specjalnych artykułów,

Wydział Branżowy S.K.P. łącz-  
nie z niezmiernie ruchliwym Zje-  
dnoczeniem Kupców Branży Że-  
laznej organizuje w najbliższym  
czasie w Warszawie dwa ogólnop-  
olskie zjazdy branżowe kupiec-  
kie, a mianowicie 13 lutego r. b.  
Zjazd Żelazniaków-Tranzytowców

(t. zn. kupców - hurtowników,  
sprzedających żelazo walcowane  
t. zw. syndykackie) i 20 lutego r. b.  
Zjazd Kupców Branży Rolniczej,  
t. zn. przedsiębiorstw, nastawio-  
nych na zaopatrywanie rolników  
w tego rodzaju artykuły, jak ma-  
szyny i narzędzia, nawozy sztucz-  
ne, nasiona i pasze, art. budowlane  
i opałow.

Zjazd Żelazniaków będzie miał  
na celu omówienie bolączek tej  
branży i wspólne ustalenie dalszej  
działalności branżowej oraz spo-  
sobów jak najściślejszej współ-  
pracy z przemysłem hutniczym.

W części publicznej Zjazdu  
udział wezmą przedstawiciele  
władz, samorządu gospodarczego,  
przemysłu i prasy gospodarczej.  
Zjazd poprzedzony zostanie kon-  
ferencją Prezydów zrzeszeń bran-  
żowych w Katowicach.  
Zjazd Branży Rolniczej będzie

miał charakter wyjątkowo zam-  
knięty, ma na celu ustalenie spo-  
sobów poprawy trudnej obecnie  
sytuacji kupiectwa indywidual-  
nego tej branży oraz powołanie do  
życia zrzeszenia branżowego pod  
nazwą Zjednoczenie Kupców  
Branży Rolniczej przy S. K. P.

Obydwa Zjazdy obradować bę-  
dą pod protektoratem Naczelnej  
Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol-  
skiego, a technicznie ich przygo-  
towanie powierzono zostało p.  
mgr. Tadeuszowi Fabianemu.

Wyrażamy przekonanie, że  
Zjazdy przyczynią się do silniej-  
szego związania ze sobą chrześci-  
jańskiego kupiectwa tych branż z  
całą Polską ułatwią mu solidar-  
ną współpracę z polskim przemy-  
słem, słowem — posuną o krok  
dalej dzieło unarodowienia han-  
dlu i wzmocnienia średnich pol-  
skich placówek handlowych.

Zjazd Branży Rolniczej będzie

## Wieczory dyskusyjne dla kupiectwa zorganizowano na Pomorzu

Związek Towarzystw Kupiec-  
kich organizuje w czasie od dnia  
22 lutego do dnia 4 kwietnia r. b.  
wieczory dyskusyjne dla kupiec-  
twa pomorskiego.

Na wieczorach dyskusyjnych w  
ciągu 5-ciu wykładów kupiectwo  
będzie miało sposobność zapoznać  
się z najnowszymi zdobyczami w  
dziedzinie wiedzy zawodowej. M.  
in. poruszone zostaną zagadnienia  
współzawodnictwa w handlu, ta-  
niej i łatwej reklamy, sposobów  
obrony przed niestusznymi wymia-  
rami władz skarbowych, jakie ko-  
rzyści daje prowadzenie księgowo-  
ści, oraz popularny przegląd usta-  
wodawstwa gospodarczego.

Wieczory dyskusyjne odbędą się

we wszystkich ośrodkach Towa-  
rzystw Związkowych na całym  
Pomorzu i są w tym zakresie  
pierwszą tego rodzaju powszechną  
akcją wykładową, jaką podejmuje  
Związek Towarzystw Kupieckich  
na Pomorzu.

Powyższa akcja wykładowa ze  
względu na swój szeroki zasięg i  
wielki rozmach nadany jej przez  
Związek Towarzystw kupieckich  
zasługuje ze wszech miar na uwagę,  
oraz na poparcie wszystkich  
zainteresowanych.

Nie ulega wątpliwości, że ku-  
piewstwo zorganizowane w Związ-  
ku Towarzystw Kupieckich na Po-  
morzu skwapliwie skorzysta z po-  
wyższej okazji.

## Detaliczni kupcy tworzą hurtownię „Wspólny Zakup”

Po długich przygotowaniach,  
podjętych z inicjatywy grona  
kupców winno-kolonialnych zrzes-  
zonych w Centralnym Związku  
Detalicznego Kupiectwa Chrześci-  
jańskiego, w dniu 20 b. m. odbyło  
się Organizacyjne Walne Zebranie  
udziałowców nowej placówki  
polskiej p. n. Chrześcijańska Hur-  
townia Kupiecka „Wspólny Zakup”.

Po myśli inicjatorów ma to być  
spółdzielnia, mająca na celu  
wspólny zakup i sprzedaż towa-  
rów krajowych i zagranicznych,  
potrzebnych członkom dla zaopa-  
trzenia ich sklepów, oraz organi-  
zacja przetwórci produktów rolnych  
i innych artykułów spożywczych.

Spółdzielnia w pierwszym rzę-  
dzie ma zainteresować się impor-  
tem towarów kolonialnych i owo-  
ców południowych, t. j. tą dzie-  
dziną handlu, która dotychczas  
była wyłącznie w rękach hurtow-  
ników żydowskich, dając im lu-  
kracyjne zyski, z których powsta-  
wały nowe fortuny i nowe dziel-  
nice domów żydowskich w War-  
szawie.

Liczące przybyli na zebranie or-  
ganizacyjne udziałowcy zatwier-  
dzili statut spółdzielni i dokonali  
wyboru Rady Nadzorczej.  
Wykazane przy tym żywe zain-  
teresowanie powstającą organiza-  
cją dobitnie świadczyło o celowo-  
ści i aktualności tej chlubnej in-  
icjatywy.

Siedzibą hurtowni jest lokal  
Centralnego Związku Detalicznego  
Kupiectwa Chrześcijańskiego  
R. P., Al. Jerozolimskie 17 m. 3,  
tel. 723-77 i 726-28.

## Kupiecki Instytut Wiedzy Zawod. organizuje Kurs dla Przedstawicieli Handlowych

Zrzeszenie Chrześcijańskich  
Przedstawicieli Handlowych i  
Kupców Podróżujących w War-  
szawie przy poparciu Min. Prze-  
mysłu i Handlu i przy ścisłej  
współpracy z Kupieckim Instytu-  
tem Wiedzy Zawodowej organi-  
zuje w m-cu lutym r. b. Kurs  
dla Przedstawicieli Handlowych,  
poświęcony zagadnieniom przed-  
stawicielstw krajowych i zagra-  
nicznych.

Kurs, którego wykłady odby-  
wać się będą 2 razy w tygodniu w

godzinach wieczornych, trwać bę-  
dzie około 3 miesięcy. Wykładow-  
cami jego będą profesorowie wyż-  
szych uczelni specjalności, delego-  
wani przez Min. Przem. i Handlu  
oraz reprezentanci sfer handlo-  
wych.

Kurs dostępny będzie tylko dla  
członków Zrzeszenia oraz dla  
osób, które do dnia 15 lutego br.  
zgłoszą swoje przystąpienie do  
Zrzeszenia. Szczegółowych infor-  
macyj udziela Sekretariat Zrze-  
szenia (Zielna 50, tel. 5-45-50).

## Związek Tow. Kupieckich przy pracy Przygotowania do ważnego zebrania

W związku z bliskim terminem  
Ważnego Roczego Zjazdu Delega-  
tów Związku Towarzystw Kupiec-  
kich na Pomorzu odbyły się w dniu  
16 bm. posiedzenia komisji statuto-  
wej i budżetowej, oraz posiedze-  
nie Zarządu Głównego.

APARACIK  
DO PODNOSZENIA  
OCZEK



którym w cią-  
gu minuty moż-  
na podnieść naj-  
dalej opuszczo-  
ne oczko.  
CENA 3 ZŁ.

Sklepy: **Z. RÓŻYCKI**  
Marszałkowska 82, 5-to Krzyska 19

Prezydium Związku zostało przy-  
jęte w dniu tym przez Dyrektora  
Izby Skarbowej w Grudziądzu p.  
Namysłowskiego. Delegacja Związ-  
ku dała wyraz znaczeniu jakie  
przywiązuje kupiectwo do zyczli-  
wej współpracy organizowanego  
handlu z władzami skarbowymi.  
Poza sprawami koncesyjnymi nie  
rozwijano szczegółowo żadnych  
specjalnych tematów skarbowych,  
odkładając je na organizowaną z  
inicjatywy Izby Przem. i Handl.  
konferencję skarbową.

Obszerne dyskusje toczyły się na  
temat projektowanych zmian statuto-  
wych, które dotyczą zarówno sta-  
tutów Towarzystw jak i statutów  
Związku. Przyjęto również do wi-  
adości sprawozdanie budżetowe  
skarbnika Związku, oraz zapozna-  
no się z projektami budżetu na rok  
1939.

Po rozpatrzeniu kilku spraw bie-  
żących uchwalono zwołać Ważny  
Roczny Zjazd Delegatów na dzień  
26 lutego r. b. zaś najbliższe po-  
siedzenie Zarządu Głównego ma się  
odbyć w dniu 6 lutego br.

**HERBATA „Z KOPERNIKIEM”**  
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą  
**A. DŁUGOŃSKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.**  
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119  
Jest na lepszym źródle zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

**ZRZESZENIE KUPCÓW  
CHRZĘSĆJAN W POZNANIU**  
W dn. 19 b. m. odbyło się w sali  
posiedzeń Domu Kupiectwa Polskie-  
go plenarne zebranie Zrzeszenia Kup-  
ców Chrześcijań w Poznaniu.

**KONFERENCJA PREZESÓW KÓŁ  
BRANŻOWYCH**

W dniu 20 b. m. odbył się w lo-  
kału S. K. miesięczne zebranie Kon-  
ferencji Prezesów Kół Branżowych  
przy S. K. P. Zebrani między innymi  
zapoznali się z referatem p. Dyr.  
Cwikla na temat „Kupiecki Instytut  
Wiedzy Zawodowej i jego prace”.

**UTWORZENIE S. K. P. W NOWYM  
DWORZIE**

Ostatnio powołano oficjalnie do

życia nowy oddział Stowarzyszenia  
Kupców Polskich w Nowym - Dwor-  
ze k. Modlina, którego zasięg będzie  
się rozciągał na całą północną część  
pow. warszawskiego Nowy Dwór, Mo-  
dlin, Zakroczym i okolice).

Jest to okolica gęsto zaludniona, po-  
siadająca już poważną liczbę pol-  
skiego kupiectwa, dotychczas niezre-  
szowanego, to też powstanie S. K. P.  
spotkało się z powszechnym zadowo-  
leniem.

Prezesem Zarządu wybrany został  
p. Z. Słuczankowski, z ramienia Cen-  
tralni S. K. P. przeprowadził czynno-  
ści organizacyjne p. mgr. Tadeusz  
Fabiani.

**== Nie kupuj u żyda ==**  
**Popieraj handel polski !**

wystawowych niektórych sklepów ukazały się  
chorągwie o szwedzkich kolorach narodowych.

Anastazio spędził cały dzień w kaplicy u stóp  
trumny swojego pana. Pełnił tę wartę honorową  
w głębokim poczuciu ciężkiego przewinienia, ja-  
kiego się dopuścił w stosunku do Soederlunda,  
którego za życia posądzal nieraz o bezbożność.  
Modlił się żarliwie i szczerze żałował swojego  
pana.

Tymczasem Lagache odwiedzał władze miej-  
scowe, składał podania, wypełniał różne formal-  
ności; w przerwach wysyłał depesze do banków,  
w których nieboszczyk miał konto, zarządzając  
wstrzymanie wszelkich operacji pieniężnych do  
decyzji spadkobierców, przejrzał następnie za-  
wartość małej walizki skórzanej, doręczonej mu  
przez Anastazja, poczem ważniejsze dokumenty  
schował starannie do przepaścistych kieszeni swo-  
jego czarnego surduta.

Najtrudniejsze zadanie miał z zawiadomieniem  
krewnych o tragicznym wypadku. Odłożył to na  
wieczór i dopiero przed zamknięciem poczty wy-  
słał do Sorrento sążnistą depeszę; opisał kata-  
strofę, złożył wyrazy współczucia siostrzenicy  
Soederlunda, wyliczył dokładnie, co zrobił w sprawie  
pogrzebu i zabezpieczenia interesów swojego  
młodowcy, na zakończenie prosił o natychmia-  
stowe potwierdzenie odbioru depeszy oraz o na-  
desłanie ewentualnych dodatkowych rozkazów.

Nie otrzymał odpowiedzi. Prawdopodobnie  
hiobowa wieść tak dalece przerażała mieszkańców

willi Girandola, że potracili głowy, co było zre-  
sztą zupełnie zrozumiałe.

W nocy trumny załadowano do wagonu towa-  
rowego, który przyczepiono następnie do pociągu  
pośpiesznego Marsylia — Ventimiglia — Genua.

Lagache wyjechał tym samym pociągiem, to-  
warzysząc zwłokom, jak tego wymagają francu-  
skie przepisy kolejowe. Zabrał z sobą Anastazja.  
Hiszpan musiał ustąpić, choć pragnął powrócić  
jak najprędzej do Hiszpanii, uważając, że jego  
rola już jest skończona.

Przez całą noc nie zmrzął oka. Zaszył się  
w kącie przedziału i po każdym gwizdaku lokomo-  
tywy mocno przyciskał do piersi czarne rękaw-  
iczki. Na jego czole, niewiele szerszym od pal-  
ca, zdawało się, jeszcze przybyło zmarszczek.

VIII.

## JESZCZE TYLKO DZIESIĘĆ FRANKÓW

Po telefonicznej rozmowie z Marsylią, która  
nieoczekiwanie potwierdziła śmierć szofera Frion-  
iego, Sven Soederlund zatrzymał taksówkę na  
ulicy des Saints-Pères przed sklepem Lagache'a.  
Wyrzucił doskonale dopiero co zapalone cyga-  
ro, gdyż nie sprawiło mu najmniejszej przy-  
jemności, wysiadł, przemierzył lekkim krokiem  
chodnik i ujął za kłamekę.

Drzwi były zamknięte.

(D. c. n.).

## J. F. WITKOP 29) NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Targował się — jak zresztą we wszystkich po-  
przednich wypadkach — powściągliwie ze wzglę-  
du na doniosłość chwili, lecz uparcie i wytargo-  
wał po siedemdziesiąt pięć centymów na każdej  
świecy. Obronę interesów nieżyjącego mocodaw-  
cy uważał za punkt honoru. Żebrakom rozdał ca-  
łe piętnaście franków.

Miasteczko dowiedziało się bardzo prędko  
o bogatym pogrzebie. Kobiety idące lub powraca-  
jące z targu, wchodziły do kaplicy, tonące  
w kwiatach i zalanej powodzią światła i już tam  
pozostawały, podziwiając niewidziany w Avi-  
gnonie przepych uroczystości żałobnych. Przed ko-  
ściołem wokół wspaniałego karawanu Soederlun-  
da i skromniejszego jego szofera zbierał się z mi-  
nuty na minutę rosnący tłum gapiów i stał wy-  
trwale, choć pojazdy żałobne już dawno odjechały.

Ktoś puścił pogłoskę, że zmarły magnat, Szwed  
z pochodzenia, był spokrewniony z jednym ze  
skandynawskich domów panujących i w oknach

## „Trzy świnki” w teatrze Ortyma po raz ostatni

W niedzielę o godz. 12-ej i 4-ej pp.  
w Teatrze Wielkim odbędzie się  
wspaniałe przedstawienie dla dzieci  
całej Warszawy. Oto ulubiony teatr  
dla dzieci T. Ortyma wystawia za-  
chwycające cudne bajki.

Na obrzmim program widowiska  
złożą się najśliczniejsze baśni: „Czer-  
wony Kapturek” i „Trzy Świnki” za-  
chwycająca historia w całkowicie no-  
wej inscenizacji z udziałem wszyst-  
kich dzieci przybyłych do teatru. Ro-  
le Czerwonych Kapturek grać bę-  
dą dziewczynki z widowni, a rolę  
Strzelców — chłopcy. Zabawa bę-  
dzie wspaniała. Następnie dzieci zo-  
baczą ośniewającą baśń „Wojtek na  
ksieźcu”.

Tak wspaniałego i wielkiego wi-  
dowiska jeszcze dotychczas nie było  
w Warszawie.